

**Татьяна Долгодрова, *Немецкая и нидерландская книга XV века*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken 2014, ss. 197**

Autorka recenzowanej monografii jest znawczynią sztuk pięknych oraz doktorem historii. Jej specjalizację naukową stanowi zachodnioeuropejska książka rękopiśmienna i drukowana w XV–XVI w. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje głównie na książkach – trofeach wojennych (*трофейные книги*) sprowadzonych po II wojnie światowej do Państwowej Biblioteki Rosji w Moskwie (RGB) (dawnej Biblioteki im. Lenina), a także na eksponatach muzealnych przemieszczonych po wojnie do tego kraju. W ZSRR na temat tego typu zbiorów do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia obowiązywała absolutna cisza, a Tatiana Dołgodrowa, jako jedna z pierwszych, przełamała złą wiadomość, publikując wraz z Olegiem Borodinem na łamach czasopisma „Наше Наследие” (nr 12/1994) artykuł: *Коллекция немецкого музея книги*, a następnie również w tym czasopiśmie (nr 32/1997) inny artykuł: *Уникальные западно-европейские печатные книги*. Aktualnie zajmuje stanowisko kierownika Oddziału Naukowego Rzadkiej Książki w Muzeum Książki w RGB.

Tatiana Dołgodrowa jest autorką wielu książek, katalogów i artykułów. Ostatnio w ramach serii wydawniczej Коллекции Российской Государственной Библиотеки ukazały się jej opracowania naukowe trzech katalogów: *Каталог художественных переплетов собрания Карла Бехера*, Moskwa 2007, ss. 399 [Katalog opraw artystycznych ze zbiorów Carla Bechera]<sup>1</sup>; *Каталог инкунабулов и палеотипов из собрания Генриха Клемма*, Moskwa 2011, ss. 334, 2 nlb. [Katalog inkunabułów i paleotypów ze zbiorów Henryka Klemma] i *Каталог переплетов Якоба Краузе*, Moskwa 2015, ss. 655, 1 nlb. [Katalog opraw Jakuba Krauze] z dość obszernym wstępem (s. 11–28) napisanym wspólnie z Nadieżdą Iwanowną Czerkasziną. Jest też autorką naukowej monografii dotyczącej katalogu wzorzystych tkanin od XIII do XIX w. w kolekcji Roberta Forrera (*Каталог набивных тканей XIII–XIX веков собрания Роберта Форрера*), Moskwa 2010, ss. 247, sum<sup>2</sup>. Wypada nadmienić, że w wydanej przez UMCS monografii Autorka za-

<sup>1</sup> A. Krawczyk, *Książki z oprawami artystycznymi z kolekcji Carla Bechera w Państwowej Bibliotece Rosji*. w: *Z książką przez życie*, red. idem, Lublin 2008, s. 191–206.

<sup>2</sup> A. Krawczyk, *Katalog nabivnych tkaniej XIII–XIX vekow sobranija Roberta Forrera*, Moskwa 2010, s. 247, sum. „Res Historica” 2012, 33, s. 266–274.

mieściła swój artykuł: *Испанские книжные редккости XV–XVI вв.*<sup>3</sup>, a także, iż dwukrotnie brała udział w konferencjach naukowych organizowanych przez Instytut Bibliotekoznawstwa UMCS (2004 i 2009).

Recenzowana monografia powstała na bazie autoreferatu, wygłoszonego podczas dysertacji dla uzyskania stopnia doktora nauk historycznych w Państwowym Uniwersytecie Moskiewskim (dawniej im. Łomonosowa) w 2000 r. pod tytułem: *Немецкая и нидерландская книга XV века. (Проблемы взаимовлияния и национальные особенности)*. Po ukazaniu się książki w 2014 r. Autorka postanowiła obdarować nią Instytut Bibliotekoznawstwa UMCS obok 9 europejskich bibliotek naukowych (2 we Francji) – szkoła Chartres w Paryżu i fond naukowy Domu Nauk o Człowieku w Paryżu [Maison des Sciences de l’Homme], 3 w Anglii (Londyn, Boston i Kensington), Bibliotekę Narodową w Czechach – 2 egzemplarze, Bibliotekę Narodową w Portugalii (Lizbona), Bibliotekę Narodową w Estonii (Tallin) i Bibliotekę Narodową w Niemczech (Berlin).

Publikacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów podzielonych na podrozdziały, krótkiego zakończenia oraz bibliografii. Rozdział pierwszy nosi tytuł: *Niemcy ojczyzną druku książek* [Германия – родина книгопечатания], rozdział drugi: *Niderlandy ojczyzną książek ksylograficznych* [Нидерланды – родина ксилографических книг], rozdział trzeci: *Niderlandy? Ojczyzna powstania drukowanych godzinek* [Родина возникновения печатного Часовника Нидерланды?] i rozdział czwarty: *Wspólne i narodowo-lokalne w niemieckich i niderlandzkich inkunabułach* [Общее и национально-местное в немецких и нидерландских инкунабулах]. Rozważania Autorki wieńczy krótkie zakończenie, po którym została przedstawiona bogata bibliografia, obejmująca opracowania od końca XVII w. aż do czasów obecnych. Szkoda jednak, że nie znalazły się w niej wykorzystane materiały źródłowe. O ile w autoreferacie T. Dołgodrowa z powodów oszczędnościowych mogła wymienić zaledwie 24 pozycje bibliograficzne, to książka zawiera ich aż 405, w tym 85 drukowanych cyrylicą przez autorów obszaru byłego ZSRR, a pozostałe od końca XVII w. aż po wiek XXI, będące nawet niekiedy autorstwa rosyjskich uczonych, drukowane alfabetem łacińskim w różnych językach, w wielu ośrodkach Europy, a także USA.

Po II wojnie światowej do ZSRR przywędrowało około 7 tys. trofiejnych inkunabułów. Znaczna ich część znalazła się w RGB. Autorka oparła swój warsztat badawczy na bogatym fundzie inkunabułów RGB zawierającym ich w przybliżeniu 5370. Na podstawie prac F. Geldnera wydanych w Stuttgarcie w 1968 r.: *Die Deutschen Inkunabeldrucker* i *Die erste*

---

<sup>3</sup> *Kultura historia książki. Zbiór studiów*, red. A. Dymmel, B. Rejakowa, Lublin 2012, s. 175–181.

*typografischte. Drucke* w 1966 r. podaje ogólną liczbę 14 tys. niemieckich wydawnictw z XV w. Obecnie w RGB znajduje się 2061 tych wydawnictw (a z dubletami 2323 egzemplarze) w różnych językach: łacińskim 1870 wydawnictw, niemieckim 167, niemieckim i łacińskim 20 oraz 3 w języku holenderskim. Wobec ogólnej liczby 5370 inkunabułów w RGB stanowi to prawie połowę zasobów. Autorka podkreśla, że zbiory inkunabułów w RGB wydatnie wzrosły po II wojnie światowej, wzbogacając się o absolutnie nowe egzemplarze nieznanne w opisach światowych bibliografii.

Znacznie mniejsza jest liczba inkunabułów niderlandzkich w stosunku do inkunabułów niemieckich w RGB, gdyż sięga 168 tytułów, a wśród nich 17 zdekompletowanych. Trzeba też ją uznać za znaczącą, zważywszy, że w Atheneumbibliothek Deventer, jednym z ważnych centrów drukarstwa niderlandzkiego, jest ich tylko 89. T. Dołgodrowa wskazuje, że wśród 168 inkunabułów holenderskich znajdujących się w RGB, 107 to druki łacińskie, 14 holenderskie, 2 niemieckie i 1 francuski. To wszystko stanowi doskonałą podstawę dla prowadzenia badań nad XV-wieczną książką niemiecką i holenderską. Autorka wymienia najbardziej unikatowe na świecie egzemplarze z RGB, jak *Horae*, Antwerpia 1487; *Officium Beatae Mariae Virginis*; *De duobus amantibus* Leonarda Bruniego [Brunus Aretinus Leonardus]; L. Magnusa: *Sermones* (ok. 1470), *Herbarium Holland[ish]*, Lubeka 1483; *Rosarium Beatae Virginis Mariae*, Würzburg, ok. 1494; *Hortulus animae*, Moguncja i inne, a przede wszystkim jeden z lepszych w świecie egzemplarzy 42-wierszowej Biblii Gutenberga. W swych naukowych analizach Autorka wykorzystwała rzadkie ksylograficzne książki, takie jak niderlandzka 40-wierszowa *Biblia pauperum*, niemiecka *Die Kunst Chiromantia* Johannes Hartlieba i *Ars moriendi*. Dzięki temu praca wnosi korekty do światowego ogólnego (сводного) katalogu inkunabułów *Gesamptkatalog der Wiegendrucke* (GW).

Jak podaje T. Dołgodrowa we wstępie, za główny cel badawczy stawia problem, czy można książki niemieckie i niderlandzkie XV w. uważać za dzieło najwcześniejszego zachodnioeuropejskiego drukarstwa i czy stanowią one oryginalny epizod w historii książki. W celu znalezienia odpowiedzi poddała szczegółowym studiom 17 inkunabułów, a ponadto 74 ogólniej analizie. Również w celu analizy porównawczej zainteresowała się 14 książkami rękopiśmiennymi tego okresu oraz 11 faksymiliami znajdującymi się w fondach poza granicami Rosji.

W przeciwieństwie do stanowiska wielu badaczy książki XV w. T. Dołgodrowa uważa, że nie można mówić o idealnym inkunabule, choć standardy bibliograficzne zakładają iluzję idealnego inkunabułu. Zważywszy, że inkunabuł stanowi formę przejściową od książki rękopiśmiennej do drukowanej, a każdy z jego egzemplarzy poza tekstem drukowanym

został – jak określa – w sposób indywidualny skażony przez ilustracje miniaturami i innymi dodatkami, dlatego należy go poddać oddzielnym badaniom. Istoty bowiem treści inkunabułu nie stanowią wyłącznie słowa drukowane, lecz w równej mierze ręcznie sporządzane miniatury i inne dodatki, będące jak gdyby drugą treścią książki i temu zagadnieniu badacze winni poświęcać uwagę. Autorka stoi na stanowisku, że wśród tego samego nakładu inkunabułów istnieje różnica w ręcznym układzie marginaliów i ręcznych ilustracjach tekstu. A zatem głównym celem jej badań jest dokonanie opisu wybranych inkunabułów znajdujących się w RGB, o których nie wspominają światowe katalogi inkunabułów, a ponadto skorygowanie niektórych bibliograficznych opisów występujących w różnych katalogach. Autorka stosuje różne metody badawcze, poczynając od analizy historyczno-porównawczej, przez księgoznawczą, kodykologiczną, typologiczną i ikonograficzną, natomiast kiedy pokazuje różne style w ilustracjach książek, można powiedzieć o stosowaniu metody stylometrycznej. Operuje też wskaźnikami statystycznymi.

Tatiana Dołgodrowa wykorzystała bogatą literaturę światową, dokonując we wstępie oceny jej najważniejszych pozycji. W pierwszym rzędzie wskazuje na uniwersalne katalogi o znaczeniu światowym, takie jak: *Gesamptkatalog der Wiegendrucke* (GW), Lipsk 1925–1940 oraz *Catalogue of Books printed of the XV<sup>th</sup> Century now in British Museum* (BMC), London 1968–1971, następnie wspomina o narodowych katalogach: F.M. A.G. Campbella: *Annales de la typographie néerlandaise au XV<sup>e</sup> siècle*, M.E. Kronenberga: *Campbel's Annales de la typographie néerlandaise au XV<sup>e</sup> siècle*, Hague 1956; W. Hellingi, L. Hellingi: *The Fifteenth Century Printing Types of the Low Countries*, Amsterdam 1966.

Autorka omawia też najważniejsze opracowania naukowe od XIX w., kiedy to w nauce pojawiła się oddzielna dyscyplina: historia książki. W odniesieniu do niej przywołuje najważniejsze prace: C.K. Falkensteina: *Geschichte der Buchdruckerkunst in ihrer Entstehung und Ausbildung*, Leipzig 1840; K. Faulmanna: *Illustrierte Geschichte der Buchdruckerkunst mit besonderer Berücksichtigung bis zur Gegenwart*, Wien 1832; C.B. Lorck'a: *Handbuch der Geschichte der Buchdruckerkunst*, Leipzig 1882–1883. Natomiast odnośnie do gutenbergoznawstwa przytacza znaczącą pracę Antona van der Linde: *Gutenberg, Geschichte der Erdichtung aus der Quellen nachgewiesen*, Stuttgart 1888 oraz inną publikację tego autora: *Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst*, Berlin 1886, wskazując na kontynuatorów tego dzieła: Carla Schorbacha, Seymoura de Ricciego, Paula Schwenkego, Herberta Reichnera, Henry Louisa Johnsona, Edwarda Lazare'a. Dzięki tym badaczom poszerzano wiedzę o zachowanych egzemplarzach 42-wierszowej Biblii Gutenberga. W 1958 r. niemiecki uczoney Robert Stöwesand w książce:

*Noch unbekannte Gutenberg-Bibel und ein Übeblick über die Entwicklung der registrierung Schreiber* poinformował o istniejących 36 papierowych i 12 pergaminowych jej egzemplarzach. Dwa spośród nich zostały opisane przez niego. Natomiast amerykański uczoney D.C. Norman opisał 47 egzemplarzy oraz 167 jej fragmentów.

Następnie T. Dołgodrowa przytacza ważne publikacje poświęcone zagadnieniom druku. Zwracając uwagę na metodykę badań, wskazuje na prace J.W. Holtropa: *Monuments typographiques des Pays-Bas au quinzième siècle*, La Haye 1868; H. Bradshawa: *List of the Founts of Type and Woodcut Devices Used by Printers in Holland in the Fifteenth Century*, London 1871 i R. Proctora: *An Index to the Early Printed Books in the British Museum: from the Invention of Printing to the Year 1500*, London 1898. Praca tego autora oraz niemieckiego księgoznawcy K. Haelbera: *Die deutschen Buchdrucken des XV Jahrhunderts*, München 1924 odegrały ważną rolę dla powstawania na gruncie gutenbergoznawstwa nowej gałęzi – drukoznawstwa. Autorka wskazuje, że na podstawie wytycznych tych badaczy w nauce utrwaliło się pojęcie metody typologicznej Proctora-Haelbera, którą sama wykorzystła do ustalenia nazwiska drukarza fragmentów *Horae*, znajdujących się obecnie w bibliotece w Cambridge, a opublikowanych przez L.S. Olschkiego. T. Dołgodrowa twierdzi, że obecnie na bazie tej metody powstało wiele prac naukowych takich uczonych, jak: Karl Działko (Berlin 1899), Paul Schwenke (Mainz 1903) czy Gottfried Zedler (Mainz 1929–1934). Ten ostatni zwrócił uwagę na rolę pierwodruków wykonanych w formie najbardziej prymitywnego pisma. Za bardzo ważną pracę podsumowującą dotychczasowe badania gutenbergoznawcze Autorka uważa mające trzy wydania dzieło A. Ruppela: *Johannes Gutenberg. Sein Leben und sein Werk*, Berlin, 1939, 1947, 1967. Do zagadnienia książek ksylograficznych wykorzystła jedyny ich katalog W.L. Schreiber: *Manuel de l'amateur de la gravure sur bois et sur métal au XV<sup>e</sup> siècle*, Leipzig 1902.

Dla wczesnych druków niderlandzkich T. Dołgodrowa zaleca pracę angielskiego uczonego Henry'ego Bradshawa: *List of the Founts*, w której badacz poddał opisowi pięć gotyckich druków holenderskiej prototypografii. Jego stanowisko skorygował uczoney niemiecki Gottfried Zedler w monografii: *Von Coster zu Gutenberg. Der Holländische Frühdruck und die Erfindung des Buchdruck*, Leipzig 1921. Wskazał on, że można mówić jedynie o trzech holenderskich pierwodrukach. Pierwszy z nich utożsamiał z drukarzem *Speculum* z 1430 r., przypisując ten druk Laurensowi Costerowi. Drugi druk z 1440 r. – Salicetowi drukującemu książkę o zdrowym ciele. O trzecim pierwodruku brak jest informacji. Ważną rolę T. Dołgodrowa przypisuje pracy W.M. Conwaya *The Woodcutters of the Netherlands in the Fifteenth Century*, Cambridge 1884, w której po raz pierwszy



dokonano klasyfikacji niderlandzkiej grawiury XV w., podając charakterystykę artystycznych grawerskich szkół i miast, w których wydawano książki. Autor ustalił nazwiska anonimowych grawerów. Na podstawie tego dzieła powstała publikacja A.J.J. Delana: *Histoire de la gravure dans les anciens Pays-Bas*, Paris–Bruxelles 1924. Badacz powiększył w niej liczbę grawerów niderlandzkich i poddał charakterystyce sposoby tworzenia grawiur. Wreszcie T. Dołgodrowa wymienia najnowszą pracę Horsta Kunzego: *Geschichte der Buchillustration Deutschland. Das XV Jahrhundert*, Leipzig 1975, w której w sposób szczegółowy poddano analizie powstanie i rozwój niemieckiej grafiki książkowej. W bibliografii znajduje się pełny wykaz pozycji wykorzystanej literatury.

Autorka wspomina o zagranicznych faksymiliach: 42-wierszowej Biblii Gutenberga z Berlina wraz z komentarzem, którą uważa za najlepszą na świecie; hiszpańskim egzemplarzu i polskim z Pelplina z komentarzami Pirożyńskiego. Wspomina o faksymiliach Biblii *pauperum* i wywodach na jej temat H. Avarila: *Biblia pauperum*, Aldershot 1987 oraz E. Soltésza: *Biblia pauperum: Facsimile Edition of the Fortyleaf Blockbook in the Library of Esztergom Cathedral*, Budapest 1967. Wreszcie omawia pracę poświęconą faksymiliom najbardziej znakomitego inkunabułu niderlandzkiego: *Thoek vanden Leven ons Heeren Jesu Christi* (Geereart Leeu, Antwerpia 1487).

Przy omawianiu najważniejszych pozycji literatury światowej poświęconej inkunabułom nie zabrakło informacji o pracach badawczych w tym kierunku na terenie ZSRR oraz Federacji Rosyjskiej. Ich początek T. Dołgodrowa wiąże z odkryciem w 1926 r. w Bibliotece Akademii Nauk fragmentów druku gramatyki Donata i opisanie ich przez A.I. Maleina. Następnie w 1937 r. B.I. Zdaniewicz dokonał sensacyjnego odkrycia w Kijowie nieznanego druku Gutenberga: *Provinciale Romanum*, zaś w 1947 r. W.S. Lubliński odnalazł w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina – obecnie Bibliotece Narodowej (RNB) – fragmenty 36-wierszowej Biblii. Natomiast N.P. Kisielew opublikował w Moskwie monografię: *Неизвестные фрагменты древнейших памятников Германии и Голландии*. W związku z jubileuszową rocznicą wynalezienia druku poświęcili uwagę Gutenbergowi tacy badacze, jak N.W. Warbaniec, E.W. Zeling, W.S. Lubliński, A.I. Markuszewa, A.A. Sidorowa i inni. Publikacje Niemirowskiego poświęcone Gutenbergowi zaczęły się ukazywać od 1968 r. Jego zasługą jest postulat badania poszczególnych egzemplarzy druków 42-wierszowej i 36-wierszowej Biblii. To przesłanie stanowi dla T. Dołgodrowej drogowskaz do jej badań. Warto odnotować, że w chwili obecnej w Rosji badania nad inkunabułami prowadzą trzy ważne ośrodki: Państwowa Biblioteka Rosji w Moskwie (RGB), Narodowa Biblioteka Rosji w Petersburgu (RNB) oraz Biblioteka Akademii Nauk w Petersburgu (BAN).

W recenzowanej pracy w rozdziale pierwszym, pisząc o statusie kulturalnym Niemiec i Niderlandów, Autorka wskazuje, że pod wpływem renesansu w Niemczech można było zaobserwować wzrost zawodów artystycznych, w szczególności malarstwa, co wiązało się z osobą Albrechta Dürera. Także w Niderlandach w XV w. rozwijała się wspaniała kultura artystyczna, nazywana północnym renesansem. Była ona najbardziej rozpowszechnioną kulturą w krajach północnej Europy. Niderlandzka sztuka XV w. dzieli się na południową flamandzką i północną holenderską. Autorka poświęca uwagę niderlandzkiej prototypografii, pisząc, że jakkolwiek trwałe drukowanie książek pojawiło się po raz pierwszy w Alostie (prowincja belgijska) w 1473 r., to posługiwanie się ruchomymi czcionkami można było spotkać wcześniej w Niderlandach u nieznanego typografa i wydawcy różnych książek, a wśród nich czwartego wydania *Speculun humane salvationis*, którym według legendy był Laurens Janson Coster. Dziś wiadomo o nim, że był zakrystianinem w jednej ze świątyń Haarlemu. Co do jego (Costera) typografii czwartego wydania *Speculum* uczeni prowadzili polemiki, które obecnie są bliskie rozstrzygnięcia na jego korzyść dzięki dwu egzemplarzom dzieła znajdującym się w RGB. Autorka skłonna jest przyjąć pogląd, że typografem *Speculum* mógł być Coster jako wynalazca ruchomych czcionek, które następnie zostały udoskonalone przez Gutenberga. Wyraża przypuszczenie, że egzemplarz nakładu *Speculum* z RGB mógł być tworzony w dwu miejscach Niderlandów. Druku tekstu dokonano w Utrechcie, a ilustracje sporządzano w Leuven. T. Dołgodrowa, dokonując semiotycznej analizy treści pisma oraz ilustracji tego dzieła, zauważa pewne podobieństwa z innym dziełem przeznaczonym również jako kompendium dla kaznodziejów: *Biblia pauperum*. Wreszcie konkluduje, iż drukarstwa niderlandzkiego nie należy uważać za pochodne z Moguncji od Gutenberga, ponieważ rozwijało się ono tam samodzielnie.

Tatiana Dołgodrowa przeprowadziła swe wywody na podstawie 42-wierszowego egzemplarza Biblii Gutenberga z RGB, a także innego z Naukowej Biblioteki im. Gorkiego przy Państwowym Uniwersytecie w Moskwie, faksymiliów 42-wierszowej Biblii z Berlina, a w mniejszym stopniu również w oparciu o wiele innych egzemplarzy z różnych miejsc świata. Autorka przede wszystkim podaje w wątpliwość przyjętą datę druku tej Biblii na przełomie lat 1454/1455, gdyż w jej egzemplarzach figurują różne daty druku – w egzemplarzu paryskim z Bibliothèque Nationale spotkała napis o ukończeniu druku w sierpniu 1456 r., natomiast w egzemplarzu z RGB widnieje rok 1453, co skłoniło ją do weryfikacji przyjętej daty druku Biblii na przełomie 1454/1455 r. O tym, że Biblia była drukowana przed 1456 r., świadczy pisemna informacja Eneasza Silviusa

Piccolominiego z 1455 r., w której włoski humanista stwierdza, że widział jej egzemplarz drukowany. Według uczonych pierwszy nakład Biblii wynosił 150 egzemplarzy na papierze i 30 na pergaminie. Ponieważ dotychczas nie poświęcono wystarczającej uwagi ikonograficznym ilustracjom tej Biblii, T. Dołgodrowa zamierza uczynić to przede wszystkim na podstawie wydań znajdujących się w Rosji i w mniejszym stopniu z innych krajów. Dochodzi do wniosku, iż każdy z badanych egzemplarzy różni się pod względem ortografii i interpunkcji, co spowodowało, że przyjęło się mówić o różnych nakładach tej Biblii.

Egzemplarz z RGB, stanowiący źródło podstawowe, Autorka uważa za pochodzący z pierwszego nakładu. Niektóre jego kartki zawierają druk 41-wierszowy. Poddając oglądowi różne egzemplarze, Badaczka zauważa, iż niektóre wiersze oraz tytuły są kolorowe. To odnosi się do wydań z pierwszego nakładu. Uważa, że od kolorowego druku Gutenberg odstąpił w następnych nakładach. Widząc na kartach egzemplarza z RGB znaczne linie do druku wierszy, wysnuwa wniosek, że książka drukowana w swej genezie naśladowała rękopiśmienną. Autorka twierdzi, że każdy egzemplarz Biblii różni się ze względu na ręczne iluminacje, sporządzane ręcznie inicjały i odrębne bordiury. Wskazuje też, że ilustracje pewnych egzemplarzy sporządzane były znacznie później od druku. Poddając szczegółowym opisom ilustracje Biblii z RGB, omawia jej 282 miniatury. W ten sposób pokazuje, jak znaczące jest to wydanie, by na jego podstawie móc dokonać korekty opisów ilustracji w katalogach S. de Ricciego, D.K. Normana i E. Lazare'a. Poddaje także analizie bordiury, wskazując na ich zróżnicowanie w różnych egzemplarzach. Przy okazji informuje, że w niektórych egzemplarzach mają one charakter żartobliwy.

W kwestii ilustracji Biblii Gutenberga Dołgodrowa przychyliła się do stanowiska E. Koeniga, który w wydanym w 1979 r. w Monachium zbiorze: *Johannes Gutenbergs zweiundvierzigzeilige* wysunął sugestię o istnieniu różnych szkół jej iluminacji: mogunckiej w 13 egzemplarzach, erfurckiej w 5, niderlandzkiej w 2, a także francusko-burgundzkiej bez podania liczby egzemplarzy. Nie widząc wydania z RGB, suponował, że wykonawców jego bordiur należy upatrywać w szkole francusko-burgundzkiej. Jednakże T. Dołgodrowa niezupełnie zgadza się z tymi poglądami, choć skłonna jest przyznać, że widziała zaledwie kilka tego typu bordiur. W swych rozległych wywodach podkreśla, że były to iluminacje nieokreślonej szkoły niemieckiej, na co wskazywałyby zarówno kształty występujących figur, jak i paleta użytych barw. Ze względu na występujące kolory iluminacji T. Dołgodrowa uważa egzemplarz z RGB pochodzący z pierwszego nakładu za jeden z lepszych na świecie, gdyż w następnych wydaniach tej Biblii kolory już nie występują.



Omawiając ilustracje egzemplarza z RGB, poświęca uwagę iluminacjom i bordiurom. Mówiąc o obrazkach zamieszczonych w tej Biblii, widzi podobieństwo wielu z nich do obrazków występujących w Bibliach rękopiśmiennych. Tu powołuje się na rękopis paryskiej Biblii z XIV w., zawierający aż 5200 miniatur. W odniesieniu do badanej Biblii z RGB omawia kolejne miniatury dotyczące Starego i Nowego Testamentu, wskazując ich rozmiary, a także przywołuje wersety poszczególnych ksiąg Biblii, do których te miniatury się odnoszą. Wymienia również karty nieposiadające miniatur. Odnosząc się do treści przedstawionych miniatur, stwierdza, że niekiedy te same miniatury kilkakrotnie odnoszą się do różnych sytuacji. Autorka poświęca także uwagę inicjałom występującym w Biblii. Poddaje korekcie błąd Seymoura de Ricciego (*Catalogue raisonné des premières impressions de Mayence, 1443–1467*, Mainz 1911), który opisując miniatury Biblii berlińskiej, niewłaściwie sklasyfikował miniatury wpisywane do inicjału, określane w kodykologii mianem inicjałów pierwszego stopnia. W odniesieniu do bordiur występujących w egzemplarzu z RGB, T. Dołgodrowa upatruje ich autorów wśród mistrzów francusko-burgundzkich, w przeciwieństwie do bordiur Biblii berlińskiej tworzonych przez mistrzów niemieckich. Poświęca też uwagę drugiemu egzemplarzowi Biblii z Biblioteki Naukowej im. Gorkiego przy Państwowym Uniwersytecie w Moskwie, drukowanej na papierze i posiadającej karty 40-, 41- i 42-wierszowe. W przeciwieństwie do Biblii z RGB i berlińskiej nie zamieszczono w niej miniatur, ale za to opatrzone przepięknie iluminowanymi bordiurami.

Rozdział drugi Autorka poświęciła książce niderlandzkiej XV w. Użyta w tytule nazwa: „książki ksylograficzne” wskazuje na technikę ich tłoczenia za pomocą grawiur z drewna, które w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XV w. wykonywano w Niderlandach i które stanowiły drukarską formę. Tego rodzaju książki drukowane były przeważnie w Niderlandach, częściowo w Niemczech, a nawet jedną wydrukowano w północnej Italii. Według Wilhelma Ludwiga Schreibera można mówić o 33 wydaniach książek ksylograficznych, z których zachowały się obecnie na świecie 204 kompletne egzemplarze i 153 zdekompletowane. Jednym z ich tytułów była *Biblia pauperum* – podręcznik dla kaznodziejów, a nazywanie jej „Biblią ubogich” miało na celu wskazywać na skromność użytkowników eksponujących ubóstwo duchowe. T. Dołgodrowa przytacza też inne określenia badaczy dla tego rodzaju książki: *Biblia picta*, co miało oznaczać „Biblia obrazkowa” oraz *Biblia parabolica*. Egzemplarze tej Biblii drukowano w językach niemieckim i łacińskim. Omawiając najstarszy i unikatowy egzemplarz z Heidelbergu, Autorka wskazuje, iż zawiera on, obok obrazów tłoczonych metodą ksylograficzną, tekst rękopiśmienny, pisany lite-

rami średniowiecznego gotyku. Ten fakt służy jej również za argument, że książki drukowane naśladowały rękopiśmienne. Następnie wskazuje na pojawienie się innych książek tego typu tłoczonych za pomocą prasy drukarskiej, do których należy *Die Kunst Chiromantia* Johannesesa Hartlieba, Augsburg 1475, znajdująca się również w RGB.

Tatiana Dołgorowa omawia także zagadnienie ilustracji w różnych egzemplarzach książek ksylograficznych. Wskazuje, iż w książce *Siedem planet* (wydanie z ok. 1470) wyeksponowana odzież osób nawiązuje do sposobu ubierania się ludności niemieckiej. W odniesieniu do *Biblia pauperum* Autorka zwraca uwagę na 2 egzemplarze znajdujące się w Rosji – jeden niekompletny w Ermitażu i drugi bez defektów w RGB. Posługuje się również faksymiliami Biblii z Esztrégomia. W odniesieniu do cech grawiur egzemplarza z RGB twierdzi, że na ich charakter wpływały metody wczesnorenesansowego przedstawiania postaci, charakterystyczne dla mistrzów flamandzkich, takich jak Hugo van der Goes i Jan van Eyck. Z tych względów omawiane wydanie jest niezwykle cenne. T. Dołgodrowa zwraca również uwagę na ubiór postaci przedstawianych w *Biblia pauperum*, będący odzwierciedleniem odzieży noszonej przez dworzan burgundzkich, a to odróżnia tę Biblię od Biblii niemieckich. Autorka uwypukla też jeszcze jedną cechę tego egzemplarza, zwracając uwagę na bardzo wyraziste filigrany. Natomiast w odniesieniu do Biblii z Ermitażu wskazuje, iż była ona poddana w XIX w. zabiegom konserwatorskim. Omawiając *Biblię pauperum*, Autorka, podobnie jak w przypadku Biblii 42-wierszowej, ukazuje podporządkowanie kolejnych ilustracji odpowiednim werseom Starego i Nowego Testamentu.

Oprócz obecnie znajdującego się w RGB trofiejnego, ksylograficznego egzemplarza *Biblia pauperum*, powstałego w Niderlandach, T. Dołgodrowa wymienia jeszcze znajdujące się tam 2 tytuły ksylograficznych książek, powstałych w Niemczech. Są to: Johannesesa Hertlieba: *Die Kunst Chiromantia* i *Ars moriendi*. Problematyka *Chiromantii* dotyczy zagadnień świeckich, wprowadzając czytelnika w sferę magiczną. Omawiając pochodzenie tej książki, T. Dołgodrowa twierdzi, iż nie może być ona dziełem tłumacza literatury łacińskiej na niemiecki, gdyż ten jedynie przetłumaczył *Chiromantię* z dawnego rękopisu, zaś pochodzący z Augsburga Jorg Schapff skopiował ilustracje z rękopisu, wykonując grawiury. Wilhelm Ludwig Schreiber według Autorki nie zwrócił uwagi na występujące w tym dziele znaki astrologiczne i magiczne. Podkreśla ona również to, iż w tym egzemplarzu brak jest barwnych eksponatów, które występują w innych wydaniach, np. w egzemplarzu z Biblioteki Morgana w Nowym Jorku.

Wśród ksiązek ksylograficznych znajdujących się w RGB jako najbardziej popularną z XV w. obok *Biblia pauperum*, T. Dołgodrowa wymienia *Ars moriendi* i mimo że jej egzemplarz jest zdekompletowany, to z uwagi na swą atrakcyjność jest niezwykle cenny. Jego fabuła przedstawia pięć pokus, poprzez które szatan prowadzi człowieka do śmierci. Jakkolwiek książka miała aż 20 ksylograficznych wydań, zachowało się niewiele jej egzemplarzy – zaledwie 33 kompletne i 20 zdekompletowanych. Autorka, omawiając zdekompletowany egzemplarz z RGB, porównuje go z zawartością innych egzemplarzy pełnych. Mówiąc o genezie tej książki, wskazuje, że tekst jej wydań od I do IX i XIII opiera się na rękopisie francuskiego teologa Jeana Gersona (1363–1429), a jej pierwowzoru należy doszukiwać się w książce rękopiśmiennej. Dzieło ma interesującą kompozycję: kartki z lewej strony zawierają odciski grawiur, zaś z prawej ich objaśnienia w formie druku. Z uwagi na wykorzystanie wysokiej jakości grawiur T. Dołgodrowa uważa tę książkę za dzieło wyśmienitej jakości pośród ksiązek ksylograficznych – unikatowe arcydzieło swej epoki. Co do daty i miejsca powstania *Ars moriendi* zdania uczonych są podzielone – sugeruje się lata 1430–1470. Max Lehr (1890) wskazywał na ich niemieckie pochodzenie, czemu sprzeciwiał się August Smarsow (1900), mówiąc o niderlandzkim pochodzeniu grawiur, które nawiązywały do technik malarskich mistrzów niderlandzkich Dirka Boutsa (1414–1475), Rogiera van der Weydena (1399/1400–1464) i Roberta Campina (1378–1444). T. Dołgodrowa przychyliła się do ugodowego stanowiska O. Hymana o możliwości tworzenia tej książki przez flamandzkiego grawera i niemieckiego drukarza. Zwolennicy tej koncepcji podpierają się opinią P. Kristellera, że inne dzieło ksylograficzne *Princeps*, posiadające grawiurę holenderską, powstało w Niemczech. Z tych względów nie można wykluczyć powstania *Ars moriendi* w tym właśnie kraju.

W rozdziale trzecim Autorka zastanawia się, czy można uważać Niderlandy za ojczyznę drukowanych godzinek. Tym pojęciem określano modlitewniki do Najświętszej Marii Panny. Wśród trzech rodzajów średniowiecznych rękopiśmiennych modlitewników (mszały, godzinki, brewiarze), godzinki odgrywały znaczącą rolę, jednak w bibliografii Campbella (1874) niewiele uwagi zwrócono na ich druki. Dopiero w bibliografii H. Bohatta (Wiedeń 1924) występuje znaczna liczba ich wydań. Godzinki drukowano w Niderlandach w języku flamandzkim i holenderskim, a także we Francji. Autorka postawiła pytanie, czy pierwsze godzinki pojawiły się we Francji, czy w Niderlandach. Twierdzi, iż najstarszy ich egzemplarz wydrukował w Paryżu w latach 1485/1486 Antoine Verhareine. Jednakże w RGB znajduje się fragment godzinek wydanych przez

niego w 1484 r. w języku flamandzkim w Delftcie. T. Dołgodrowa przywołuje również inny egzemplarz godzinek z RGB wydany w Antwerpii w 1487 r. przez Gerarda Leu (*Officium Beatae Mariae Virginis*), o którym nie wspominają w swej bibliografii z drugiej połowy XX w. L. i W. Hellingowie. Autorka, opisując zawartość wydania antwerskiego, a szczególnie jego grawiury, wskazuje na różnice wobec paryskich godzinek. Hymny w paryskim wydaniu związane były z godzinami, zaś w wydaniu z Antwerpii z poszczególnymi dniami tygodnia. Antwerskie wydanie stanowi novum w stosunku do godzinek rękopiśmiennych. T. Dołgodrowa porównuje grawiury egzemplarza z RGB z grawiurami innych ksiązek ksylograficznych występujących w różnych miejscach. Są to bardzo erudycyjne rozważania, jednakże tytuł rozdziału i podrozdziału ze znakiem zapytania wskazuje, że Autorka napotyka kłopoty z rozstrzygnięciem tego problemu.

Tatiana Dołgodrowa poświęca uwagę jeszcze innemu domowemu modlitewnikowi maryjnemu z okresu późnej inkunabulistyki i paleotypów: *Hortulus animae* [Ogród duszy]. Był on wydawany w Niemczech na podobieństwo *Officium Beatae Mariae Virginis*. Zarówno jego rękopisy, jak i druki pojawiły się równocześnie. M.C. Oldenburg stworzył bibliografię ich wydań w Hamburgu w 1973 r.: (*Hortulus animae* [1494]–1533), przedstawiając aż 109 pozycji. Ciekawostką jest, że o egzemplarzach trofiejnych znajdujących się w RGB pisał jako o zaginionych. *Hortulus*, w przeciwieństwie do godzinek francuskich drukowanych na pergaminie, był drukowany na papierze i z wyjątkiem kilku egzemplarzy nie miał mało-wideł. W RGB znajduje się aż 12 egzemplarzy *Hortulusa* różnych wydań nieopisanych ani w zachodnich, ani w rosyjskich bibliografiach. Wprawdzie M.C. Oldenburg wspomina o wydany w Norymberdze w 1520 r. paleotypie znajdującym się przed wojną w bibliotece berlińskiej, informując, że został wydany na zamówienie Antona Kobergera, jednak uznał go za utracony, tymczasem znajduje się on w RGB. Również T. Dołgodrowa wspomina o drugim egzemplarzu z RGB wydany w Moguncji przez Scheffera w 1518 r. Do tej pory uważano, że taki egzemplarz znajduje się jako jedyny na świecie w Kopenhadze. T. Dołgodrowa mówi też o znajdującym się w RGB (z innego wydania) egzemplarzu pochodzącym z kolekcji Rumiancewa, wydany w Lipsku w 1512 r. Wskazuje, że z tego wydania zachowały się jeszcze 2 egzemplarze w Londynie i Pradze. Autorka przedstawia różne style tych modlitewników, pisząc o ich drukarzach i grawerach. Jednym ze stylów był tzw. Crible, którego fon grawiur tworzono za pomocą czarnych kropek. W tego rodzaju modlitewnikach, typowo niemieckich, znajdowały się *memoria*, czyli modlitwy do różnych pa-

tronów, którym T. Dołgodrowa przeciwstawia znajdujący się w RGB inny paleotyp *Horae*, wydany w Wittenberdze w 1548 r. – przeznaczony dla wyznawców Lutra, stąd nie znalazły się w nim *memoria*.

Autorka omawia jeszcze jedną odmianę niemieckiego modlitewnika: *Rosarium Beatae Virginis Mariae*. Spośród 40 wydań tego typu kompendiów zawierających odpowiednie modlitwy, po fragmentach Ewangelii. T. Dołgodrowa eksponuje niemieckojęzyczny trofejny egzemplarz z RGB wydany w mieście biskupim Würzburgu około 1485 r., opisując ilustracje w tym wydaniu. Wspomina jeszcze o innym łacińskim egzemplarzu tego modlitewnika znajdującym się w RGB, pochodzącym z prywatnej kolekcji A.I. Markuszewicza, który był wydany w Zwolle przez Petera van Ossa. Ów egzemplarz, w przeciwieństwie do poprzedniego, pozbawiony jest ilustracji, ale zawiera rękopiśmienne inicjały. Ma grube czcionki w tytułach, a drobne w tekście. W konkluzji trzeciego rozdziału Autorka stwierdza, że na podstawie tych dwu różniących się wydań *Rosarium*, a także *Horae* można wysnuć wniosek, że modlitewniki cechują się swobodą pod względem doboru treści tekstów.

Kończący rozważania rozdział czwarty dotyczy cech wspólnych oraz lokalnych w inkunabułach niemieckich i niderlandzkich. Najpierw, posługując się metodą statystyczną, Autorka podaje liczbę druków niemieckich i niderlandzkich. Na podstawie prac wydanych w Stuttgarcie przez F. Geldnera w 1968 r.: *Die Deutschen Inkunabeldrucker* i w 1966 r.: *Die erste typografische. Drucke* przedstawia ogólną liczbę 14 tys. inkunabułów wydrukowanych w Niemczech, by następnie w ujęciu procentowym wyodrębnić je w poszczególnych prowincjach tego kraju. Wskazuje na znaczącą przewagę Niemiec nad Niderlandami w drukowaniu inkunabułów, bowiem w Niderlandach pojawiło się tylko 2015 tego typu druków. W dalszej kolejności wymienia w ujęciu procentowym druk inkunabułów w językach narodowych w poszczególnych krajach. Wspomina też o bogatej kolekcji inkunabułów niderlandzkich w RGB, wymieniając liczbę aż 168 (w tym 17 zdekompletowanych), podczas gdy w Atheneumbibliothek Deventer, jednym z ważnych centrów drukarstwa niderlandzkiego XV w., zachowało się ich tam tylko 89. Spośród tych 168 niderlandzkich inkunabułów z RGB, 107 wydrukowano w języku łacińskim, 14 w holenderskim, 2 w niemieckim i 1 we francuskim. Najbardziej unikatowe egzemplarze na świecie to: *Horae*, Antwerpia 1487, *Officium BMV*; Leonarda Bruniego [Brunus Aretinus Leonardus]: *De duobus amantibus*, L. Magnusa: *Sermones* (ok. 1470) i *Herbarium Holland[ish]*, Lubeka 1483.

W odniesieniu do inkunabułów, które w różny sposób przywędrowały z Niemiec do RGB, T. Dołgodrowa przedstawia w przybliżeniu ich liczbę 5370. Wśród nich połowę stanowią wydawnictwa niemieckojęzyczne



– 2061 wydań (z dubletami 2323 egzemplarze); w tym: w języku łacińskim 1870 wydawnictw, niemieckim 167, niemieckim i łacińskim 20 oraz 3 w języku holenderskim. Autorka, posługując się wskaźnikami statystycznymi, zajmuje się zagadnieniem przedruków niderlandzkich ksiązek wydawanych w Niemczech, wymieniając takie tytuły, jak: Ludolphus de Suchen: *Itinere ad terram sacram*, Antwerpia ok. 1485, *Sermones de tempore*, Deventer 1480, *Institutiones* Justyniana czy Conrada Botho: *Sachsenchronik*. Jako znaczące dzieła sztuki drukarskiej Badaczka wymienia herbarze, drukowane z dawnych rękopisów. Pierwszym z nich był *Herbarium Holland[isch]* wydany w Lubece w 1483 r., który w tym samym roku został wydany w Magdeburgu przez tego samego drukarza pod tytułem: *Promptuarium medicinae. In dialecto Germaniae inferioris*. Oba egzemplarze, jako niezwykle rzadkie, znajdują się w RGB. *Herbarius* wpłynął na pojawienie się w Niemczech i krajach europejskich innego dzieła: *Hortus sanitatis*.

W bardzo bogatych wywodach tej części Autorka omawia dość szczegółowo grawiury ksiązek niemieckich i niderlandzkich poświęconych różnym zagadnieniom, a które są w zbiorach RGB. Grawiury te znajdują się w książkach religijnych, jak np. *Rosarium Beatae Mariae Virginis*, Hain 1491/1492; *Breviarium Treverense. Kalendarium*, Marienthal ok. 1475 i innych, których tytuły zostały podane wcześniej; książkach podróźniczych, jak pielgrzymka do Ziemi Świętej wydana w Moguncji w 1488 r. w trzech językach: łacińskim, niemieckim i holenderskim; medycznych, jak *Hortus sanitatis; Regimen sanitatis Salernitatum*, Leuven 1485 [*Ster zdrowia salernitańskiej szkoły*]. Brak miejsca nie pozwala, by omawiać analizy T. Dołgodrowej dotyczące grawiur różnych ksiązek. Autorka pisze o zapożyczeniach ilustracji z różnych publikacji oraz wykazuje wątpliwości co do ich pochodzenia. Na przykład, gdy porównuje znajdujące się w RGB 2 egzemplarze *Fasciculus temporum*, jeden wydany w Kolonii w 1474 r., a drugi w Leuven w 1475 r., pisze, że aczkolwiek ich grawiury są podobne, to nie można mieć pewności, czy są tożsame.

Wreszcie w końcowej części rozdziału T. Dołgodrowa pisze o wykorzystaniu miedzianych grawiur (w początkowej fazie swego rozwoju służyły one do wyciskania ilustracji na przedmiotach użytkowych, jak karty do gry czy tkaniny, później również do ilustracji rękopisów) do ilustracji inkunabułów. Jeden z ich unikatowych egzemplarzy znajduje się obecnie w Ermitażu. Dzięki grawiutom miedzianym można było w sposób bardziej wyrazisty przedstawiać kolory roślin i zwierząt. Spośród grawerów T. Dołgodrowa wymienia mistrza Martina Schongauera (1448–1491), po którym zachowało się w różnych muzeach aż 113 miedzianych grawiur z jego monogramem „M+S”. Wspomina o jednym bardzo rzadkim egzemplarzu 42-wierszowej Biblii Gutenberga w Uniwersyteckiej Biblio-

tece w Princeton w USA, w którym zamieszczono ilustracje wykonane z grawiur miedzianych. To skłania ją, by domniemywać, że Gutenberg pragnął, aby jego Biblia również była ilustrowana za pomocą takich grawiur. Autorka wspomina też o podobnej ilustracji w książce Williama Caxtona (1422–1491, wyd. w 1905), poświęconej Małgorzacie księżnej Yorku – obecnie w zbiorach Biblioteki Huntingtona. Arkusz z grawiurą tego mistrza znajduje się w Muzeum Sztuki Kimbella w Teksasie. W 1476 r. grawiur miedzianych użyto także w Burges do ilustracji wydanego przez Konrada Mansiona dzieła literackiego Boccaccia: *De casibus virorum et feminarum illustrium*. Inny egzemplarz ilustrowany takimi grawiurami nieznanego grawera to *Medytacje czyli pobożne rozmyślenia kardynała Johna de Turkermata* wydane w Moguncji przez nieznanego wydawcę. Grawiury tego egzemplarza, znajdującego się w RGB, Autorka szczegółowo opisuje. Jednakże najbardziej znacząca książka XV w. z grawiurami miedzianymi w RGB to pierwsze wydanie we Florencji i zarazem pierwsze ilustrowane wydanie dzieła Dantego z 1474 r.: *Boska komedia*. Ilustracje tej książki Autorka porównuje z ilustracjami dwu innych egzemplarzy pod tym samym tytułem, znajdujących się w Moskwie. T. Dołgodrowa wskazuje, iż na oddzielne studia zasługują wydawane w XV w. we Francji zbiory *Livres d'Heures* (książeczki do nabożeństwa z modlitwami maryjnymi na określone godziny). Te godzinki z ilustracjami w formie reliefów wykonanych na metalu zaczęto wydawać w 1486 r.

Podsumowując ten rozdział, Autorka podkreśla silne oddziaływanie niemieckiej tematyki na charakter książki niderlandzkiej, czego świadectwem jest duża liczba przedruków niemieckich, aż do czasu pojawienia się publikacji w języku holenderskim, wydawanych w Niemczech. Drukarze tłoczący te książki w Niderlandach posługiwali się literami o kształcie liter używanych w niderlandzkich rękopisach. Pod wpływem typografii niderlandzkiej w drukach niemieckich pojawił się rodzaj pisma – szwabachy, imitującej bastardę. Badając książki holenderskie, T. Dołgodrowa konkluduje, że holenderscy mistrzowie nie naśladowali ślepo niemieckich, lecz wytworzyli swój własny kierunek i w XV w. holenderska drewniana grawiura w XV w. osiągnęła przewagę w ilustrowaniu książek nad niemiecką.

W zakończeniu Autorka stwierdza, że na charakter niemieckiej książki drukowanej ogromny wpływ wywarła kultura artystyczna Niderlandów – jedna z najbardziej rozwiniętych w tym czasie w Europie. Wrazem tego było nie tylko kopiowanie holenderskich grawiur w Niemczech, ale też sięganie do tradycji niderlandzkiego iluminowania książek. Takie wnioski można wysnuć, studiując ilustracje 42-wierszowej Biblii berlińskiej. Potwierdza to również fakt, iż cesarzowi Maksymilianowi I

godzinki ilustrował mistrz z Gandawy. Podobne do francuskich, rękopiśmienne niderlandzkie godzinki *Horae*, w drukach utraciły to podobieństwo pod wpływem drukowanego w Niemczech *Hortulus animae*. Wbrew dotychczasowym opiniom historyków książki, pierwsze drukowane godzinki nie pojawiły się we Francji, lecz w Niderlandach. Książki ksylograficzne w Niderlandach i w zachodnich częściach Niemiec w przeważających przypadkach inspirowane są książkami niderlandzkimi. Także ksylograficzne druki niemieckie posiadają swoje prototypy w Niderlandach. Kultura książki Niemiec i Niderlandów, w przeciwieństwie do włoskiego renesansu, na ogół nie czerpała inspiracji z antyku, lecz kształtowała się pod wpływem motywów teologicznych. Jednak pod tym względem występowały różnice w obydwu krajach. Autorka, posługując się metodą stylometryczną, poprzez pryzmat kultury artystycznej, pojawiania się różnych trendów w sztuce, stwierdza, iż na podstawie analizy ilustracji inkunabułów można zanegować występujące w opisach bibliograficznych daty ich powstania, uznając je za dowolne.

Monografia Tatiany Dołgodrowej zasługuje na uwagę z kilku względów. Autorka dostarcza informacji o inkunabułach europejskich, które przywędrowały do ZSRR po II wojnie światowej, a były niejednokrotnie uznawane za zaginione. Swoje badania naukowe prowadzi w konsultacjach z uczonymi innych krajów, o czym wspominała w innych swoich pracach. Nawiązując do postulatów badawczych swoich poprzedników z ZSRR, takich jak absolwent historii Uniwersytetu Łomonosowa i uczestnik kursów filologii klasycznej Uniwersytetu w Heidelbergu, historyk księgoznawca i paleograf – Nikołaj Pietrowicz Kisielow (1884–1965), Władimir Siergiejewicz Lublinskij (1903–1968) – historyk, księgoznawca i paleograf, a zwłaszcza Jewgienij Lwowicz Niemorowski (1935–1968) – księgoznawca, przyjęła nową optykę badań inkunabułów, kładąc główny nacisk na ich ilustracje, a w dalszej kolejności na teksty drukowane i niekiedy rękopiśmienne. Metoda stylometrii pozwoliła jej odwoływać się do żyjących w okresie druku inkunabułów artystów, by móc przypisać im hipotetyczne oddziaływanie na odpowiednie style ilustracji. To podejście jest o tyle ważne, że dopuszcza podawanie w wątpliwość dat powstawania inkunabułów, jakie występują w różnych opisach bibliograficznych. To z kolei skłania, by na nowo przyjrzeć się opisom bibliograficznym dokonany przez różnych badaczy.

Autorka w wywodach historycznych odwołuje się do kontekstu historii politycznej, a zwłaszcza historii kultury XV w. Ponieważ wiele spośród omawianych przez nią inkunabułów odnosiło się do zagadnień religijnych, stąd też jej rozważania prowadzone były w kontekście teologicznym. Na korzyść książki należy przypisać również to, że Badaczka

starła się porównywać egzemplarze inkunabułów z RGB z podobnymi egzemplarzami w różnych krajach. To wszystko przemawia za pozytywną oceną recenzowanej publikacji. T. Dołgodrowa znana jest z doskonałych indeksów różnego rodzaju w swoich opracowaniach. Stąd też dziwić może ich brak w recenzowanej monografii. To zapewne wynika ze względów oszczędnościowych. A szkoda, bo w dziele obejmującym różnorodną problematykę przydałyby się indeksy tytułów książek, indeksy autorów, typografów, grawerów, miejscowości, w których drukowano, a także ilustrowano książki oraz w których je przechowywano przed pojawieniem się ich w Rosji, indeksy uczonych, historyków, jak np. Huizinga, monarchów, dyplomatów czy teologów. Pozwoliłoby to sprawniej analizować recenzowaną monografię, ponieważ zasługuje ona na dogłębne studia.

Antoni Krawczyk  
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

#### BIBLIOGRAFIA

- Долгодрова Т., *Испанские книжные редкости XV-XVI вв. хранящиеся в РТГ*. w: *Kultura historia książki. Zbiór studiów*, red. A. Dymmel, B. Rejakowa, Lublin 2012.
- Krawczyk A., *Katalog nabiwnych tkaniej XIII-XIX wiekow sobranija Roberta Forrera*, Moskwa 2010, „Res Historica” 2012, 33.
- Krawczyk A., *Książki z oprawami artystycznymi z kolekcji Carla Bechera w Państwowej Bibliotece Rosji*, w: *Z książką przez życie*, red. A. Krawczyk, Lublin 2008.